Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 NOWY SĄCZ Rok X

Nr. 49

niedziela 4 grudnia



...zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr., przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

# GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

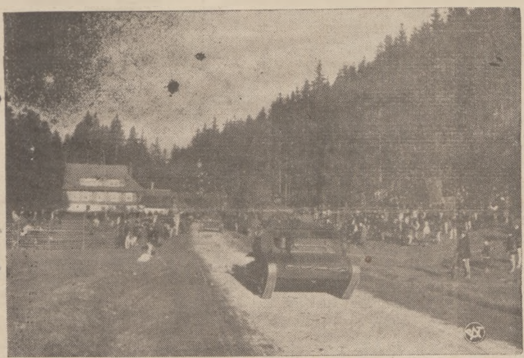
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
**Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75**

Tygodnik powiatów: GORLICKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIEŃSKIEGO, LIMANOWSKIEGO, NOWOSĄDECKIEGO, NOWOTARSKIEGO i ŻYWIECKIEGO

## WOJSKO POLSKIE w JAWORZYNIE.



W dniu 27-go listopada br. wojska polskie zajęły teren Jaworzyny z Podpasami w rejonie Spisza, Suchą Górę, i Głodówkę na terenie Orawy, oraz miejscowość Leśnicę w obrębie Pienin, obejmując w ten sposób we władanie Rzeczypospolitej wszystkie pozostałe terytoria odstąpione Polsce na pograniczu polsko-słowackim.

Zdjęcie przedstawia — wkroczenie wojsk polskich z miejscowości granicznej Jurgów do Podspadu na Spiszu.

## „Święta cierpliwość" też ma granice.

Śląsk Zaolszański nie był jednym terenem dawnej Czechosłowacji, do którego Polska słusznie rościła pretensje. W myśl zasady etnograficznej, w myśl hasła samostanowienia narodów o swym losie — powinny były powrócić do Polski terytoria daleko większe, aniżeli obszar dwuch powiatów Zaolzia, objętych w posiadanie pomiędzy 2-im i 11-ym października r. b.

Ultimatywna nota polska do rządu czeskiego z dnia 30 go września br. tak właśnie stawiała sprawę, żądając natychmiastowego zwrotu powiatów cieszyńskiego i frysztackiego tylko, przy pozostawieniu zagadnienia reszty należnego Polsce terytotium do układów późniejszych.

Miał nastąpić plebiscyt. Mało jednak było w Polsce zwolenników wybrania takiej drogi załatwienia problemu. Wiemy — szczególnie my, w Polsce, co to jest plebiscyt. Pamiętamy nieszczęsną Warmię i Mazury, pamiętamy Górny Śląsk. Rozpasanie propagandy i demagogii, posiew nienawiści plemiennej, na długo zatruwającej życie tym, którzy na obszarach objętych plebiscytem, po tej czy po tamtej stronie kordonu granicznego prowadzić mają dalej codzienne swe bytowanie obok siebie, niezależnie od tego za jaką koncepcją państwową oddali swe głosy.

Poszukano tedy rozwiązania innego, tę przede wszystkim mającego zaletę, że jest szybkie, nie pogłębia rozdźwięków i nie każe w nieświadomości o losach najbliższej przyszłości żyć tym ludziom, o których chodzi. Biorąc za podstawę stan faktyczny pod względem etnograficznym i lokalno — komunikacyjnym —, w drodze rokowań, przeprowadzonych w Pradze, osiągnięto kompromis, zarówno z Czechami, jak i ze Słowakami.

Ale jaki kompromis?... Polska opinia publiczna — powiedzmy to szczerze — dowiedziawszy się rankiem dnia 2-go listopada r. b. o nowych liniach granicznych, przecinających Ziemię Czadecką i Jaworzynę, a pozostawiających Słowacji polską Orawę i polski Spisz, bynajmniej nie była zachwycona.

Było dowodem znakomitego uświadomienia politycznego polskiej opinii publicznej to, że niezadowolenia swego nie manifestowała w żadnej formie. Było dowodem, iż w Polsce rozumie się powszechnie rację stanu, która nakazywała zrezygnować z chwilowych sukcesów za cenę poszukiwania szczęśliwych rozwiązań, gwarantujących najbardziej pomyślne ułożenie się stosunków z bratnim narodem słowackim w przyszłości. Opinja polska rozumiała całkowicie motywy, które kierowały rządem Rzeczypospolitej, kiedy brał pod uwagę szczupłość terytorialną Słowacji i młody, rozbudzony nacjonalizm, dążącego do samodzielnego bytu na własnej ziemi narodu.

Opanowane, na wskroś kompromisowe i nacechowane szczerą życzliwością wobec Słowaków stanowisko Polski pozwalało przewidywać, że starzy sąsiedzi i przyjaciele przyjmą je z wdzięcznością. Nadchodzą jednak ze Słowaczyzny wieści niepokojące. Zachodzą pewne objawy, dowodzące, że wdali się w stosunki polsko-słowackie mąciciele znanego zresztą autoramentu i pragną czadem nienawiści do Polski zatruć umysły i serca narodu słowackiego.

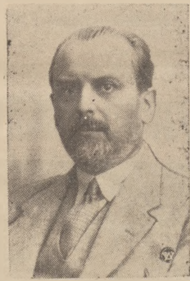
Udaje się nawet siewcom niena-

wiści pociągnąć podnieconych i otumanionych swoistą propagandą Słowaków do wystąpień czynnych przeciwpolskich. Nikt nie może mieć wątpliwości, że wystąpienia takie zawsze i niezależnie od tego skąd pochodzą, — ze strony polskiej trafiają i trafią na ripostę — zdecydowaną i natychmiastową. Odpowiedzią na napad pod Zamkami Orawskiemi na polską komisję delimitacyjną było przyspieszenie zajęcia Ziemi Czadeckiej ręką zbrojną. Tak będzie zawsze Ani jedna dyskryminacja praw i interesów Polski nie będzie puszczona płazem — nigdy!

Powinni sobie z tego zdawać sprawę ci, którzy stali się narzędziem w ręku obcej, nienawistnej i własne, ciemne cele goniącej propagandy. Powinni jednak wiedzieć i to, że Polska wyciągniętej już dawno do Słowacji bratniej, pomocnej dłoni nie cofa. W chwilach najcięższych dla narodu słowackiego dłoń ta wspierała walczącą o swe prawa Słowaczyznę wspierać ją będzie dalej, o ile nastąpi opamiętanie. Na wyrozumiałość polską liczyć może młody naród słowacki zawsze, tak jak nie zawiodła go ona w dniu, kiedy Polska przeprowadzała nowe rozgraniczenia, jakże skromną rektyfikacją granic ze Słowacją obejmujące. Wyrozumiałość nie oznacza jednak bynajmniej „świętej cierpliwości". I ta zresztą ma swe granice.



Nowy Marszałek Senatu
płk. BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI.



Nowy Marszałek Sejmu
prof. WACŁAW MAKOWSKI.

# Przeciw pieniactwu i formalistyce.

Procedura sądowa zostaje uproszczana i usprawniona.

W tym jednym zdanin mieści się znaczenie i cel dekretu Głowy Państwa, ogłoszonego 22 b. m. w Dzienniku Ustaw.

Wreszcie zostaje położony kres zarówno nadmiernej formalistyce sądowej, jak i pieniactwu, spekulującemu na zwłokę w postępowaniu sądowym, czy też nawet na uchylanie się od wymiaru sprawiedliwości.

Stwierdźmy z góry: ostatni dekret w niczym nie narusza dotychczasowych słusznych praw stron w procesie — obwiniającej i obwinionej. Zachowuje je w całości.

Chodzi w tym dekrecie bowiem o coś zgoła innego: o przyspieszenie procedury karno-sądowej, jakoteż cywilno-sądowej — i o ich usprawnienie.

Życie praktyczne stwierdziło konieczność takiej reformy. Bo np. — jeśli chodzi o sprawy karne — to jakąż wymowę ma fakt, że w ciągu ostatnich 5 lat ilość spraw, wpływających do Sądu Najwyższego, potroiła się! Gdy w roku 1933 było ich około 4000, to w r. 1937 przeszło 9000, a w pierwszym półroczu b. r. — 6000, a więc przypuszczalnie do końca roku 12000... Cóż to znaczy? Że pieniactwo i gra na zwłokę rozwielmożniła się. Przestępca przepycha każdą, nawet najbardziej oczywistą sprawę, poprzez wszystkie trzy instancje sądowe. Łatwość dotychczasowa odwoływania się sprzyja mu w tej mierze... Tę samą politykę zwłoki i pieniactwa obserwować można było i w procesach cywilnych. Doszło bowiem do tego, że w Sądzie Najwyższym spiętrzył się zator przeszło 10.000 spraw niezałatwionych...

Powstała zatem konieczność zbudowania tamy przeciw tym anomaliom w procedurze sądowej, przeciw tym hamulcom, utrudniającym sprawny i szybki wymiar sprawiedliwości.

Punkt ciężkości ostatniej reformy polega więc na tym, aby wykluczyć politykę odwoływania się do wyższych instancji w sprawach słabych, w wypadkach beznadziejnych. Weźmy rzecz praktycznie: ktoś popełnił jakieś drobne przekroczenie karne; osądził go sędzia grodzki; skazany apeluje do sądu okręgowego; sąd ten wydaje wyrok. I oto dwukrotnie już skazany zapowiada „kasację". Jest to oczywiście spekulacja na zwłokę, typowe pieniactwo. Kres mu położy nowy przepis, że zajmie się tą sprawą trzecia instancja, gdy pieniacz złoży kaucję w wysokości 300 zł... A przed tym nowym przepisem niejeden pieniacz się zastanowi — i nie zaśmieci najwyższych władz wymiaru sprawiedliwości swą błahą, beznadziejną, dwa razy już przegraną sprawą... To samo dotyczy pieniactwa w postępowaniu spornym i egzekucyjnym w sprawach cywilnych. Obecnie, gdy ktoś rościł sobie do kogoś pretensję o 505 złotych, a strona druga uznawała tylko pretensję 503 złotych — można było proces przepychać aż do Sądu Najwyższego i oczywiście przez długi czas — czasem przez lata nawet — korzystać z tego, że wyroki niższych instancyj nie są uprawomocnione. To się obecnie zmieni. Kasacja do Sądu Najwyższego będzie dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia będzie przenosił 1500 zł., a więc gdy będzie chodziło o spór o poważniejszą sumę.

Niemniej ważne jest nowe postanowienie, przekazujące właściwości sądów grodzkich sprawy do 2000 zł., gdy dotychczas sądy te rozpatrywały tylko sprawy majątkowe do 1000 zł. Ułatwia to obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania w sądach grodzkich, a zarazem odciążeniu sądów okręgowych od mniejszych spraw.

Jedną z najważniejszych inowacji, jakie wprowadza nowa reforma, jest kwestia niewyzyskiwania trybuny sądowej dla celów, nic właściwie wspólnego z wymiarem sprawiedliwości nie mających. Chodzi o ochronę zarówno dobra publicznego jak i czci jednostki.

Nowa procedura ujmuje o wiele szerzej przepis, upoważniający sąd do tajności rozprawy tam, gdzie w grę wchodzi interes publiczny, bezpieczeństwo państwa i wzgląd na dobre obyczaje.

Tak samo — jeśli chodzi o ochronę czci. Trzeba dać pokrzywdzonemu możność dochodzenia swej krzywdy bez narażenia go na to, że oszczerstwo ulegnie dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy. Bo przecież w myśl starej maksymy „calumniare audacter, semper aliguid haeret" — oszczercy i zniesławiacze spekulują często na „kompromitowaniu" publicznym i tym postrachem szantażują swe ofiary. To też trzeba było położyć również tamę tej tendencji upowszechniania oszczerczych wiadomości, godzących w cześć i honor jednostki.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się dokonana ostatnio reforma postępowania karno-sądowego i cywilno-sądowego.

Wnosi ona bezsprzecznie bardzo poważne walory: staje do walki z pieniactwem i grą na zwłokę, uchyla nadmierną formalistykę procesową, a zarazem usuwa zatory w sądownictwie, przyczyniając się do przyspieszenia i usprawnienia postępowania sądowego.

A to wszystko jest przecież zarówno w interesie publicznym jak i poszczególnego obywatela. B. S.

## Inwestycje Krynicy.

Dnia 23. b. m. Ks. Prałat Duchiewicz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego Zakładu Przyrodoleczniczego w Krynicy przy Alei Marszałka Piłsudskiego obok Stadionu Sportowego. W uroczystości tej i tak ważnej akcji wzięli udział przedstawiciele Władz Centralnych w osobach p. p.

wiceminister Opieki Społecznej Dra E. Piestrzyński, wiceminister Spraw Wewnętrznych Nakonecznikow-Klukowski, oraz Pan Wojewoda krakowski Dr. Tymiński i miejscowe władze z Dyrektorem Inż. Nowotarskim na czele.

Nawskróś nowoczesny gmach nowego zakładu Przyrodoleczniczego będzie mieścił na parterze urządzenia na zabiegi wodolecznicze, na pierwszym piętrze urządzenia na zabiegi elektryczne połączone z terapią wodną i na II piętrze również zabiegi elektryczne oraz wspaniała nowość w lecznictwie zdrojowiskowym inhalatorium z wodą „Zubera".

Prace nad budową gmachu posuwają się w szybkim tempie. Dokonana została niwelacja terenu, do której użyto ziemi z wykopu fundamentów.

Dawny nieduży szpitalik zakaźny został rozebrany, gdyż miejsce, na którym stał przypada pod budowę.

W Krynicy-wsi sumptem Komisji Zdrojowej wznosi się duży szpital, który będzie w stanie obsłużyć również okoliczne miejscowości i zdrojowiska.

Powstanie dwu ogromnych budynków o charakterze publicznym postawi Krynicę w rzędzie najpoważniejszych zdrojowisk nie tylko polskich lecz światowych.

J. P.

## Robotnicy Rożnowa dla Armii.

Przykład wysokiego uspołecznienia dali robotnicy zatrudnieni przy budowie zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie. Pobudzeni przez kierowników swoich inż. Wolfsona i inż. Jezierskiego robotnicy ci i urzędnicy uchwalili swego czasu ufundować nowosądeckiemu pułkowi ciężki karabin maszynowy. Opodatkowali się tedy w tym celu, a za zebrane w ten sposób pieniądze, zakupili kompletny ciężki karabin maszynowy z zaprzęgiem i obecnie wręczyli delegacji pułku.

Na uroczystość tę przybyli do Rożnowa wicestar. pow. mgr. Dobrowolski, delegacja korpusu oficerskiego z mjr. dypl. Korsakiem na czele, oraz pluton strzelców podhalańskich. Na pięknie przystrojonym placu budowy zebrali się wszyscy pracownicy, poczem imieniem fundatorów przemówił inż. Lewalt-Jezierski, przekazując dar armji. Odebrał go mjr. dypl. Korsak dziękując w dłuższym przemówieniu ofiarodawcom za przyczynienie się do dozbrojenia armii. Odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę miejscowego koła Związku rezerwistów oraz defiladą zakończono tę piękną uroczystość.

## Pielgrzymka do Włoch.

Pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, OO. Kapucyni, prowincji Warszawskiej, organizują od 27 grudnia br. do 5 stycznia 1939 r. pielgrzymkę do Italii pod hasłem: „Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu" i zapraszają do wzięcia udziału.

Program pielgrzymki wysyła Sekretariat OO. Kapucynów, prowincji Warszawskiej, Warszawa, ul. Kapucynów 4.



## Szczawnica na drodze nowego rozwoju.

Szczawnica najpiękniejszy zakątek Polski, hojnie wyposażona przez naturę w nieocenione skarby przyrodnicze, otoczona malowniczym pasmem balsamicznych lasów i majestatycznych gór, z wartkim Dunajcem, oraz wspaniałymi wodami mineralnymi o światowej sławie tworzy pierwszorzędną stację klimatyczną-podgórską. Obecnie przez przyłączenie do Polski dalszych terenów pozapienińskich, które odwiecznie były polskimi — na tym odcinku w wielkim stopniu wzmoże się ruch turystyczny, który już w b. r. dał się zaobserwować, bowiem tegoroczna frekwencja kuracjuszy w liczbie około 11.000 przekroczyła łącznie z turystami — w sezonie letnim — nienotowaną dotąd cyfrę przeszło 20.000 osób.

Obecnie w całej Szczawnicy przeprowadza się w przyspieszonym tempie kanalizację z uwzględnieniem wodociągów. Czynione są przy tym różne roboty ziemne oraz naprawa dróg.

Rozbudowa Szczawnicy postępuje naprzód. Na tle przepięknej panoramy Połonin wybudowano w b. r. wspaniały nowoczesny pensjonat WP. Prof. Świerzawskich, zaś przy ulicy Kraszewskiego jest na wykończeniu duży stylowy pensionat W. P. Kaz. Węglarzów — według projektu Inż. Z. Remiego z Nowego Sącza — i Dom ludowy, ważny ośrodek społeczno-kulturalny. — Z uwagi na licznie przeprowadzone inwestycje należy się uznanie księciu Ad. Woronieckiemu, Dyr. Zakładu i W. Panu J. Marossanyi'emu b. staroście, a obecnemu Przewodniczącemu Komisji zdroj, którzy swą inicjatywą i pracą przyczyniają się w wielkiej mierze do podniesienia Zdrojowiska. Ostatnio Komisja zdrojowa zakupiła dla Elektrowni nowoczesny agregat Diesla, który będzie dostarczał energii elektrycznej przez całą dobę dla Szczawnicy i Krościenka. Zostały także opracowane pomiary i plany w związku z rozszerzeniem sieci wysokiego napięcia do Krościenka, a przyznać trzeba, że Elektrownia Komisji Zdroj. prowadzona pod nadzorem jej Kierownika p. Stan. Piwowara, rutynowanego fachowca funkcjonuje b. sprawnie.

Wyłonił się również projekt utworzenia nowego „deptaku" na Pl. Dietla. Podobno i zbliżający się sezon zimowy ma być ożywiony, bo Komisja Zdrojowa nosi się z zamiarem zaangażowania nawet orkiestry zdroj. Trzeba uwzględnić i tę okoliczność, że Szczawnica posiada dosyć pomieszczeń przygotowanych na zimę i Inhalatorium — wybudowane kosztem hr. Ad. Stadnickiego.

W źródłach zainstalowano automatyczne urządzenia elektryczne do podgrzewania wód mineralnych. Szkoda tylko, iż sprawa przeprowadzenia kolei nie może znaleźć słusznego zrozumienia i poparcia Władz. Bardzo pocieszającym jednak czynnikiem jest fakt, że buduje się piękną autostradę do Szczawnicy po przez Piwniczną, tak, że podróży autobusem nie będzie się już zaliczało do uciążliwych.

A. J. Wr.

## Wyniki pokazów gospodarczych w czasie Zjazdu Górskiego w N. Sączu.

W ramach tegorocznego Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu zorganizowano z inicjatywy Związku Ziem Górskich i przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa szereg pokazów z dziedziny hodowli koni, bydła i owiec. Wyniki tych pokazów, połączonych z premiowaniem przedstawiają się bardzo dodatnio.

Premiowanie koni z terenu powiatu nowosądeckiego objęło 21 z społów hodowlanych oraz 76 wystawców, którym udzielono premii na łączną kwotę 1500 złotych oraz nagród rzeczowych w postaci lejc, batów, wędzideł, poprzęgów i kocy. Łączna wartość nagród gotówkowych i rzeczowych wynosi złotych 2300.

Pokazy bydła objęły 131 gospodarstw, którym udzielono nagród w kwocie złotych 1200. W przeglądzie owiec i tryków wzięło udział 51 zagród z 358 sztukami pogłowia. Nagród udzielono w wysokości zł. 300.

Z tak licznego udziału gospodarzy z powiatu nowosądeckiego w przeglądzie wnosić można, że zapoczątkowana akcja pokazów w czasie Zjazdów Górskich ma poważne znaczenie gospodarcze oraz dodaje bodźca do wytężonej pracy w dziedzinie hodowli, która powinna być w górach podstawą gospodarstwa rolnego. Na przyszłych Zjazdach Górskich Związek będzie starał się akcję tę rozszerzyć w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa.

# KRONIKA

### KALENDARZYK

4 **N. Barbary**
5 P. Saby, Kryspiny
6 W. Mikołaja b.
7 Ś. Ambroż. † Wig.
8 C. **Niep. P.** NMP.
9 P. Leokadii
10 S. NMP. Loret.

**Za działalność** na polu społecznym został odznaczony złotym krzyżem zasługi em. Pułk. Paweł Juracki.

**Rozbudowa liceum** żeńskiego w Nowym Sączu, staraniem dyr. Zielińskiego, założyciela i twórcy liceum żeńskiego w Nowym Sączu wzniesiono drugie piętro, które służyć będzie na pomieszczenie wychowanic tego zakładu. Zakład wyposażony jest w nowoczesne urządzenia.

**Sprostowanie.** Pan dyrektor Bolesław Redlich nadesłał nam sprostowanie, w którym zaznacza iż złożona przez niego kwota 50 zł. na cele L. O. P. P. pochodzi od Samorządu uczniowskiego I Państw. Liceum i Gimn. im. Jana Długosza w N. Sączu.

**Wydział „Żłóbka"** w Nowym Sączu, wykonując uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 15 listopada b. r. składa WPanu Drowi B. Statterowi gorące podziękowanie za 10 letnią bezinteresowną opiekę lekarską nad wychowankami, wykonywaną bez przerwy od chwili założenia Żłóbka tj. od 8 XI. 1928.

**Wykrycie meliny paserskiej.** Jurek Zofia zamieszk. w N. Sączu ulica Kolejowa 12 została osadzona w więzieniu za przechowywanie rzeczy pochodzących z Kradzieży.

Meilechowi Liebe z N. Sącza przy ul. Batorego skradziono z niezamkniętego pokoju palto wartości 125 zł.

**Nieugaszone ognisko przyczyną pożaru.** Dnia 25 XI br. W zabudowaniach gospodarskich Z. Królickiego w Zabrzeży gm. Łącko wybuchł w nocy pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę oraz przylegające dwie szopy drewniane wraz znajdującemi się tam plonami tegorocznami. Straty wynoszą około 3.750 zł. W czasie pożaru uszkodzona została również linia telefoniczna, gdyż od palącej się stodoły spalił się słup i druty opadły.

W toku dochodzeń ustalono, że wprzeddzień pożaru Józef Janik i Hersch Wanderer palili ognisko w ogrodzie w oddaleniu kilkunastu metrów od stodoły, które pozostawili na noc nieugaszone. Niewykluczonym więc jest, iż pożar powstał od uniesionej przez wiatr iskry.

**Znieważył urzędnika i wybił szybę.** P. Wr. Tadeusz, zam. przy ulicy Żeglarskiej, udał się do urzędu, mieszczącego się w Domu im. Gen. Pierackiego, by załatwić pewną sprawę. Gdy mu urzędnik odmówił załatwienia sprawy, tenże czynnie go znieważył i wybił szybę. Panem Wr. zajęła się Policja, osadzając go w więzieniu.

**Okradli sklep** podczas „ataku lotniczego". W czasie ćwiczeń z zakresu obrony przeciwlotniczej w Nowym Sączu, nieznani sprawcy, korzystając z panujących ciemności, zakradli się do sklepu H. Handwerkera przy ulicy Batorego, skąd skradli różne towary wartości 800 zł. Energiczne dochodzenia Policji doprowadziły do ujęcia sprawców.



MICHAŁ ASNKA-JAPOŁŁ.

## Czytajcie! Czytajcie! Czytajcie!

Intelektualny kontakt ze światem dają jedynie pisma, ale te, które wyładowują naprawdę energię ducha, a spajają z innymi, mocą słowa drukowanego, będącego odtąd własnością każdego... Stąd: czytajcie wszyscy — jeżeli nie indywidualnie, to zbiorowo, w czytelniach, te pisma, które sączą najlepszy pokarm duchowy. Będąc w „stolicy" intelektualnej Polski, w Krakowie, dzielę się z Czytelnikami — wiaddmością o najlepszych pismach, na ekranie intelektualnym Polski.

Zacznę od: „Marchołta", kwartalnika poświęconego sprawom literatury i kultury, wydawanego w Warszawie, ale przez Krak. prof. U. J., dr. Stefana Kołaczkowskiego, wybitnego polonistę. (adres: „Marchołt", instytut literacki, Warszawa).

Ujmuje zagadnienia kultury narodowej — wszędzie, gdzie ona ukazuje bezsprzecznie najsilniejszą ostoję, gdzie wypowiada się mocą Ducha i wartościuje kulturę najwyższym wymiarem pojęć estetycznych. Stąd, czytający: „Marchołta", mogą się naprawdę kształcić (dokształcać!), choćby ich mury chińskie zaścianków prowincji odgradzały, od środowisk kultury. Nie brak i satyry, bowiem: „Marchołt" (wyraz oznacza „gburowatego dowcipnisia", znanego u nas, od Jana z Koszyczek, który tę postać — wprowadził do literatury; Jan Kasprowicz, napisał dramat satyryczny: „Marchołt"...) — jak sam tytuł wskazuje, kpić też potrafi, z naszej.. mentalności! Nieraz w ciętej formie, ale... nigdy, nie czyni tego... po chamsku, lub wulgarnie, stąd i satyra w „Marchołcie" — na wyżynie! Bogaty przegląd wartości intelektualnych w pismach, czy książkach — poza ub. artykułami „pierwszorzędnej miary", pozwala Czytelnikowi, zorientować się na... mapie intelektualnej w Polsce.

Są ale pisma w Polsce, łączące nas i bratające kulturalnie z innymi krajami. Otóż ze słoneczną Italią — łączy nas miesięcznik ilustrowany; „Polonia Italia" (adres; „Polonie — Italie", Warszawa Szkolna 4, m. 6.), mogący każdego uświadomić o naszej wymianie z Włochami, nie tylko w świecie... Ducha, ale i materialnego, stąd i korzyść, żeby ktoś, a mógł nawiązać stosunki, z „Izbą przem. handl. italsko-polską...

Naturalnie dla umiejących i po włoku, lub uczących się tego języka „Polonia — Italia", odda usługi, drukując różne przekłady cenniejsze, polskie, po włosku, jak i artykuły o Polsce, coprawda ... dla Włochów, ale może je, snadnie umiejący po włosku Polak, odczytać... Nader bogaty dział ilustracyjno-informacyjny może znów oddać zasługi w wycieczce pod włoskie niebo etc...

Dokończenie nastąpi.

# Konkurs Kas Oszczędności

Po porozumieniu się z szeregiem Kas Oszczędności i Banków Spółdzielczych ogłaszamy niniejszym

**konkurs na najlepsze hasło oszczędnościowe**

które w sposób zwięzły i oryginalny może służyć idei oszczędności.

W konkursie może brać udział każdy Prenumerator i Czytelnik „Głosu Podhala", który wytnie, obok umieszczony kupon, potwierdzi go w Dyrekcji Kasy, iż jest posiadaczem choćby małej kwoty wkładkowej i przyśle tenże wraz z pomysłem hasła na ręce naszej Redakcji

NAGRODY PIENIĘŻNE

1 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza 100 zł.

2 nagroda Spółdzielczego Związku Kredytowego w Nowym Sączu

3 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Nowosądeckiego w Grybowie

Kupony należy nadsyłać do Administacji „Głosu Podhala" w Nowym Sączu do dnia 15 grudnia 1938.

Rozstrzygnięcie konkursu w dniu 18 grudnia 1938 w lokalu Administr. „Głosu Podhala" przy udziale Rejenta.

SKŁAD JURY:

Dyrektor Władysław Adamczyk
Dyrektor Maschler Samuel
Dyrektor Zygmunt Halski
Mgr. Franciszek Ćwikowski

W razie zgłoszenia dalszych nagród instytucyj oszczędnościowych liczba nagród zostanie powiększoną.

Redakcja
„GŁOSU PODHALA"

KUPON

**Konkurs Kas Oszczędności**

Podpisana Dyrekcja stwierdza, iż JWP. ............

posiada wkładkę oszczędnościową w tut. Kasie.

Dyrekcja:

............

Miejsce na hasło:

............

## Kronika Zakopiańska.

**Zwłoki 16 letniego chłopca** w Dolinie Suchej. Konduktor kolejki linowej w Zakopanem, zawiadomił policję, że w dolinie Suchej pod Beskidem leżą jakieś zwłoki. Na miejsce udał się natychmiast przodownik, który znalazł zwłoki chłopca w wieku lat 16 wyglądającego na włóczęgę. Widziano go przed kilku dniami i na Kasprowym Wierchu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Na ciele widniała duża rana w okolicy ciemienia. Jak wykazują dochodzenia, nieszczęśliwy chłopiec, schodząc boso z Kasprowego w stronę Hali Gąsienicowej, pośliznął się i spadł z wysokości około 50 mtr. ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przeniesiono do Hali Gąsienicowej, a stamtąd do kostnicy w Zakopanem.

**Lustracja skoczni w Zakopanem**. Minister Bobkowski w towarzystwie dra Bonieckiego, dra Załuskiego i in. członków Zarządu P. Z. N. dokonał lustracji pracy przy budowie skoczni na Krokwi. Na Krokwi zbudowano już nowe trybuny u podnóża skoczni, wznoszące się amfi teatralnie. W środku trybun utworzono specjalny przejazd dla skoczków.

Zlustrowano ponadto prace przy budowie hotelu turystycznego na Kalatówkach, który jest już pod dachem. Droga Kuźnice-Kalatówki jest w ostatnim stadium budowy. Członkowie P. Z. N. z min. Bobkowskim na czele, dokonali pierwszego przejazdu nową drogą na Kalatówki.

## Kronika Żywiecka.

**Monety XVI wieku znaleziono na Podhalu.** Podczas kopania fundamentów pod nowy dom w Zatorze, na Podhalu, znaleziono pod potrójną podłogą w strarym budynku ukryte srebrne i miedziane monety. pochodzące z 16-go wieku. Są to monety polskie i zagraniczne.

**W tartaku** Zarządu dóbr Żywieckich w Węgierskiej Górce, uległ wypadkowi robotnik Karol Duraj. W trakcie ładowania drzewa na wózek osunęła się jedna kłoda, którą przygniotła Duraja, łamiąc mu obie nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala żywieckiego.

**Bandyta zastrzelony podczas pościgu.** W Jaszczurowej na Podhalu, patrol policyjny natknął się na poszukiwanego od dłuższego czasu notorycznego przestępcę Józefa Biela.

Mimo wezwań policji do zatrzymania się, Biel począł uciekać. Policjanci kilkakrotnie strzelili, raniąc złoczyńcę w klatkę piersiową. W drodze do szpitala Biel zmarł. Zabity bandytą podejrzany był o udział w kradzieży kasowej w zarządzie dóbr arcyksięcia Habsburga.

**Spadł z dachu i poniósł śmierć** Podczas przerwy obiadowej uległ wypadkowi 42-letni cieśla Józef Matlak z Lipowej pow. Żywiec, pracujący przy budowie w fabryce papieru „Solali" w Żywcu.

Chodząc po budowli, Matlak spadł z wysokości 10 m. na betonową posadzkę. Nieprzytomnego znaleziono po upływie 10 minut. Przewieziono go do szpitala. Na skutek doznanych obrażeń Matlak zmarł.

**Mąż i żona ofiarami wypadku motocyklowego.** Na drodze między Leśną a Zabłociem uległ wypadkowi kierownik Pow. Funduszu Pracy w Żywcu, Dominik Gądek. Jechał on ze swą żoną motocyklem, który na śliskiej drodze obok stacji zarzucił skutkiem czego Gądek wjechał na płot. Doznał on okaleczenie głowy, a żona jego obrażeń głowy i rąk.

## Kronika Nowotarska.

**Grożne pożary.** Z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł w Nowym Targu groźny pożar, który strawił 30 stodół ze zbożem. Według dotychczasowych obliczeń, straty wynoszą przeszło 70.000 zł. Podczas gaszenia pożaru uległo poważnym poparzeniom kilku strażaków, którzy ofiarnie nieśli pomoc zagrożonym sąsiednim domostwom. Ponadto wiele osób zostało kontuzjowanych.

**Pożar w Obidzy.**

Przed kilku dniami w nocy w zabudowaniach gospodarskich niejakiego Matysiewicza w Obidzy wybuchł pożar który z niszczył doszczętnie te zabudowania. W pożarze zginęły również owce. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.

## Z kroniki żałobnej.

Dnia 26-go listopada br. zmarł w Nowym Sączu Wawrzyniec Jaroń, emeryt P. K. P., przeżywszy lat 66. Śp. Jaroń był człowiekiem powszechnie poważanym i nic dziwnego, że w pogrzebie brało udział bardo licznie społeczeństwo nowosądeckie.

Cześć Jego pamięci!

## Czy młodzież winna brać udział w życiu społecznym?

Zagadnienie to poruszono na łamach ostatatniego, listopadowego numeru „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno—gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez PKO. Pierwsze jego miejsca zajmuja opisy niezapomnianych dni październikowych, kiedy to oderwane przed dwudziestu laty ziemie polskie wracały do Macierzy. Opisy te są bogato ilustrowane zdjęciami — jak zresztą cały numer. który zawiera ponadto szereg interesujących artykułów np. „Oszczędność w armii", „Prawdziwa przyjaźń", „Kto zwyciężył na ziemi, w powietrzu i wodzie", „Robimy balon", „Dedektor na dwa zakresy fal", itd.

Numer ostatni zawiera wiele inte-

resujących zdjęć najnowszych aktualności, wiele ciekawostek, dalszy ciąg powieści „Jesteśms młodzi", kącik dobrych znajomych, dział chumoru dział zagadek z nagrodami. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto czekowe PKO. nr, 29 200.

## Do wszystkich Towarzystw Kulturalnych na terenie miasta Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego.

Przy Kole T. S. L. w Nowym Sączu zawiązał się Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem prof. Tadeusza Mączyńskiego, który ma zamiar wydać „Rocznik Ziemi Sądeckiej".

Jednym z rozdziałów rocznika, który wyjdzie w pierwszych miesiącach roku 1939 będzie „kronika kulturalna", gdzie pomieszczona zostanie działalność wszystkich towarzystw. Komitet redakcyjny zwraca się więc do Zarządów wszystkich towarzystw, by zechciały nadsyłać materiały. Przede wszystkim chodzi o następujące dane:

1) Dokładne i pełne brzmienie nazwy danego towarzystwa, 2) Data założenia, 3] cel istnienia, 4) wykaz prezesów z datami urzędowania, 5) działalność towarzystwa w ogóle a kulturalna w szczególności.

Materiały należy nadsyłać do Towarzystwa Szkoły Ludowej na adres; Komitet Redakcyjny Rocznika Sądeckiego, Nowy Sącz ul. Jagiellońska 39 Koło TSL.

—oo—

## Turystyka zimowa
### rozwija się z roku na rok.

(Dokończenie)

Jak się ta cała akcja rozwija, niechaj świadczą następujące cyfry: w roku 1933-im mieliśmy (prócz szkolnych) 69 schronisk turystycznych, obecnie (również bez schronisk szkolnych i bez Zaolzia) mamy ich 131 W ciągu ostatnich pięciu lat liczba skoczni wzrosła 28 na 51. Przewozy turystów na P. K. P. w roku ubiegłym przedstawiały się następująco: z pociągów popularnych skorzystało 728 tysięcy turystów, z weekendów skorzystało 1.114 tys. turystów, w zjazdach masowych wzięło udział 118 tysięcy turystów, bilety narciarskie wykupiło zaś 49 tysięcy turystów.

Rok bieżący przyniesie z pewnością cyfry o wiele wyższe. Turystyka zimowa robi się przecież coraz dostępniejsza Liga Popierania Turystyki organizuje np. w bieżącym sezonie wczasy na Żywieczyźnie. Przejazd wraz z 6 dniowym pobytem kosztować będzie zaledwie 32 złote (z Katowic nawet dwadzieścia parę). Poza tym tegoroczne narciarskie mistrzostwa świata [F. I. S.] odbędą się w Zakopanem, co niewątpliwie ściągnie turystów z całej Polski.

Jeśli chodzi o większe inwestycje turystyczne, to w sezonie bieżącym główny wysiłek skoncentrowany został niemal całkowicie na Zakopanem, właśnie ze względu na mające się tu odbyć w okresie od 11 do 19 lutego 1939 r. narciarskie mistrzostwa świata, a dalej łyżwiarskie mistrzostwa Europy i międzynarodowe zawody hippiczne. Do Zakopanego przybywa szesnaście drużyn zagranicznych.

W samym Zakopanem przebudowano już szereg ulic, oraz dworzec, który nie nadawał się już do przepływu wielkich mas przybywających tu turystów. Wybudowano również tory odstawcze, mogące pomieścić 20 pociągów. Przebudowany został stadion, oświetlono go elektrycznością, by zawody mogły się odbywać również i wieczorem, przebudowano stocznię na Krokwi, wybudowano trybuny dla widzów na kilkanaście tysięcy miejsc, ogrzewany domek, gdzie na swoją kolej czekać będą zawodnicy Wykonana została również trasa zjazdowa z Kasprowego Wierchu, na której rozegrany zostanie bieg zjazdowy, oraz wyciąg saniowy na Kasprowy. Podobny wyciąg budowany jest w Sławsku. Na polanie Kalatówki, gdzie rozegrany zostanie slalom, stanął hotel turystyczny na około 200 osób. Prowadzi do niego świeżo zbudowana szosa samochodowa. Będąca w stadium wykończenia kolejka na Gubałówkę udostępni początkującym narciarzom łatwe tereny podzakopiańskie. Zbudowana została tam wielka restauracja na kilkaset osób. Wszystkie te inwestycje pochłonęły kilka milionów zł.

K. B.



PIKNO PODHALA — PIENINY — SOKOLICA.



## SPÓŁDZIELCZOŚĆ
### drogą do lepszego jutra.

Dużo jest biedy na wsi. Gdzie spojrzeć, czego nie dotknąć — wszędzie są braki, wszędzie zaniedbania, wszędzie trzeba, by coś zmienić, ulepszyć, poprawić. Czy to chodzi o oświatę i kulturę, czy o ustrój rolny, czy o organizację zbytu płodów rolnych i wymianę ich na towary przemysłowe — wszystko domaga się wysiłku, pracy i poprawy na lepsze.

Wiele braków i zaniedbań da się usunąć wysiłkiem jednostkowym chłopa Ale są i takie bolączki, gdzie wysiłek, choćby i największy, jednego człowieka, nic nie poradzi. Wtedy konieczne jest zjednoczenie tych wysiłków, konieczna jest wspólna praca, zgodna i podporządkowona jednej woli. Tam, gdzie nie uradzi jeden człowiek — uradzi kilkunastu, uradzi kilkudziesięciu.

Jedną z najlepszych form tego zjednoczenia wysiłków dla wspólnej sprawy, dla łatwiejszego i skutecznego usunięcia przeszkód, które leżą na drodze szerokich warstw chłopskich w ich marszu do lepszej przyszłości, jest spółdzielczość. Spółdzielczość w życiu praktycznym ma bardzo szerokie zastosowanie. Przy pomocy tej formy zbiorowej, gromadnej pracy można zorganizować nie tylko życie gospodarcze, nie tylko wytwórczość, czy wymianę towarową, lub kredyt, ale i inne dziedziny, jak pomoc lekarską i weterynaryjną, a nawet i życie kulturalne, gdyż jest szereg spółdzielni, które mają na celu organizowanie uni-

wersytetów ludowych i innych placówek kulturalnych.

Różne były koleje losu spółdzielczości w Polsce. Obok wielkiego rozkwitu i rozrostu organizacyj spółdzielczych, były i okresy osłabienia. Niemniej wszakże spółdzielczość rozrosła się w Polsce potężnie, stając się poważnym czynnikiem w życiu gospodarczym kraju. Nowe spółdzielnie wyrastają po wsiach i osadach jak grzyby po deszczu. Większość z nich rozwija się pomyślnie. Są jednak i takie, które ciężko walczyć muszą z trudnościami, hamującymi ich rozwój. To też dla każdego działacza, pracującego czynnie w spółdzielczości wiejskiej, konieczną jest znajomość wszystkich tych przeszkód, oraz sposobów ich zwalczania.

Każdy z tych działaczy będzie miał okazję zaznajomić się z tymi niezbędnymi w życiu spółdzielczym wiadomościami dzięki pogadance p. t. „Jak prowadzić spółdzielnię", którą w niedzielę 4/XII o godz. 15.00 wygłosi przez radio p. Władysław Rumel. Prelegent, osadnik z Wołynia, czynny działacz spółdzielczy, omówi najważniejsze przyczyny hamujące rozwój spółdzielczości oraz poda sposoby ich usunięcia. Pogadanka ta oparta będzie na podstawie osobistych doświadczeń prelegenta, dlatego też wywołać musi w kołach spółdzielców wiele zainteresowania.

## Program audycyj dla wsi

od dnia 4 XII do 10 XII 1938

W NIEDZIELĘ DN. 4. XII. — W porannej audycji dla wsi o godz. 8.15 jak zwykle nadana zostanie „Gazetka rolnicza".

O GODZ. 8.30 „Przegląd rynków produktów rolnych", po czym o GODZ. 8.45 — koncert popularny dla wsi.

W NIEDZIELĘ popołudniu o godz. 15.00 — osadnik z Wołynia p. Władysław Rumel wygłosi pogadankę p.t. „Jak prowadzić spółdzielnię". Prelegent na podstawie doświadczenia, jakie wyniósł z pracy tamtejszej spółdzielni omówi niektóre przyczyny hamujące rozwój spółdzielczości oraz poda sposoby ich usunięcia.

O GODZ. 15.15 — nadana zostanie gawęda Stanisława Sienickiego p. t. „O czym będziemy radzić w Kółkach Rolniczych".

O GODZ. 15.30 — z Poznania na wszystkie rozgłośnie nadana zostanie audycja regionalna p.t. „Bizkuźizna w pieśni i muzyce".

O GODZ. 16.00 — popołudniową audycję dla wsi zakończy aktualna gawęda red. Józefa Rączkowskiego z Poznania p.t. „Co słychać wśród rolników".

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5. XII. na audycję dla wsi złożą się: o godzinie 18.00 — pogadanka dla gospodyń wiejskich Weroniki Tropaczyńskiej Ogarkowej p. t. „Zimową porą w świetlicy", o godz. 18.15 — pogadanka p.t. „Łąki i pastwiska na Węgrzech". Pogadankę tę z cyklu „Rolnictwo w innych krajach" wygłosi inż. Zygmunt Sztranc z Poznania. Na zakończenie kilka wiadomości rolniczych.

WTOREK, DN. 6. XII. Na audycję dla wsi złożą się: Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego oraz o godz. 18.15 — praktyczna pogadanka rolnicza na temat aktualny w opracowaniu Fortunata Starzyńskiego.

Środa, dnia 7. XII. — W audycji dla wsi o 18.00 — nadany zostanie z Poznania Przegląd Prasy Rolniczej w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej O godz. 18.15 — O organizowaniu zespołów, pogadankę z cyklu „Organizacja gospodarstw" wygłosi Bolesław Skladziński.

CZWARTEK, dn. 8. XII. — Audycja dla wsi od godz. 15.00 do 16.00 — Na tę audycję złożą się: słuchowisko oparte na wydarzeniach życia wiejskiego pt. „Na jarmarku życia" w opracowaniu Stanisława Sienickiego rolnika z powiatu Ostrów Mazowiecka. Słuchowisko to nadane zostanie o godz. 15.00. Następną audycję o godz. 15.30 — wypełnią pieśni Szopskiego-Rudnickiego w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia. O godz. 15.50 — Pogadanka pt. „Uczmy się jeden od drugiego" Józefy Lis-Błońskiej.

PIĄTEK, dn. 9. XII. — Na audycję dla wsi złożą się: O GODZ. 18.00 — pogadanka p. t. „Jaki nakład w gospodarstwie opłaci się". Pogadankę w oparciu o doświadczenie poczynione we własnym gospodarstwie wygłosi rolnik z powiatu lubelskiego p. Ignacy Pioś. O GODZ. 18.15 praktyczną pogadankę rolniczą p.t. „Doświadczenia z uprawami nowych roślin" wygłosi Kazimierz Smoczyński.

SOBOTA DN. 10. XII. O GODZ. 18.00 — Skrzynka rolnicza inż. Wacława Tarkowskiego. O godz. 18.15 — Audycja literacka dla wsi.

SYGNATURA: II Km. 114/38.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicsch, rewiru II. Adam Pochłopień, mający kancelarię w Wadowicach, przy ulicy Iwańskiego L. 7. Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1939 r. o godz. 11 rano w Sądzie Grodzkim w Andrychowie sala Nr. 8, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Władysława i Anny Targoszów w Sułkowicach Nd. 366 nieruchomości a to: 2/4 części realności lwh. 335 obejmujące obszaru 15762 mtr, 2/8 części realności lwh. 336 obejmujące obszaru 324 mtr., 2/16 części realności lwh. 337 obejmujące obszaru 32322 mtr.

Realności te składają się z gruntów ornych, łąk, pastwisk, dróg polnych nieurodzaji.

Na realności lwh. 337 znajduje się dom murowany z cegieł, dachówką cementową kryty, 14 mtr. długi, a 9 mtr. szeroki, składający się z 2-ch izb, kuchni sieni i stajni. Obok tego domu znajduje się stodoła z drzewa zbudowana dachów

# Czas odnowić prenumeratę!

Dla ułatwienia przesłania prenumeraty umieszczamy poniżej przekaz rozrachunkowy za pomocą którego można wpłacać prenumeratę.

REDAKCJA.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„GŁOS PODHALA"
Nr rozrachunku
1

Na zł ______ gr ______

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
Nr rozrachunku
1

na zł ______ gr ______
złote słownie ______ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku [nazwa wydawnicza]

„GŁOS PODHALA"

Poczta NOWY SĄCZ 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stempel okręgowy

ką cementową kryta, 15·50 mtr. długa a 6 mtr. szeroka, składająca się z boiska, sąsieka, wozowni oraz szopy bez dachu, stodoła ta znajduje się w dobrym stanie. Obok tych budynków znajduje się studnia z kamieni około 3 mtr. głęboka. Budynki te stanowią wyłączną własność dłużników. Przynależnościami są: 1 koń kasztan 13 letni, 1 wóz na żelaznych osiach.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na prawo nabycia nieruchomości w myśl rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22. I. 1937 r. Dz. U. Nr. 12 poz. 84 § 1.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 12170 gr. 74, cena zaś wywołania wynosi zł. 9578 gr. 06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1217 gr. 10.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie Grodzkim w Andrychowie sala Nr. 8.

Wadowice, dnia 26 listopada 1938 r.

Komornik, Adam Pochłopień.

Zarząd Miejski w Nowym Sączu.
Nr. II. 2-48/38.
Statut o podatku drogowym — zatwierdzenie i wykonanie.

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1938 r.

## OGŁOSZENIE!

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że Urząd Wojewódzki w Krakowie zatwierdził reskryptem z dn. 8 listopada 1938 r. SF. 4–129/38 STATUT O PODATKU DROGOWYM, uchwalony przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 20 października 1938 r. na zasadzie art. 12 ustawy o tymcz. uregul. finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. (3) ustawy z dnia 5. sierpnia 1938 r. Dz. U. R. P. nr. 59. poz. 455.

Przedmiotowy statut z momentem rozlepienia niniejszego ogłoszenia na murach miasta uzyskał prawomocność i ważność swoją na okres czasu od 1 października 1938 r. do 31 marca 1939 r.

Za ten okres czasu, stanowiący drugie półrocze r. budżetowego 1938/39 pobrany będzie na terenie gminy m. N. Sącza od płatników podatek drogowy w następującej wysokości:

1) 75 proc. od wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 523).

2) 15 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 46 poz. 339).

3) 3·5 proc. podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

Nakazy płatnicze z terminami płatności podatku są płatnikom doręczone.

Prezydent miasta:
Mgr. STANISŁAW NOWAKOWSKI.

## Ogłoszenie o przetargu.

Państwowe Kierownictwo Budowy dróg węzła rożnowskiego w Zbyszycach pow. Nowy Sącz tel. Nr. 6. — ogłasza niniejszym przetarg ofertowy pisemny na dostawę następujących materiałów:

1) Pospółki z Dunajca na podłoże 23.330 m³, 2) Otoczaków z Dunajca na tłuczeń 5.420 m³, 3) Piasku rzecznego lub kopalnego 3.000 m³, 4) Kostki bazaltowej lub porfirowej w/g P.N.B. 350 p. 5, 7.110 ton, 5) Kamienia brukowca (P.N.B. 350 p. 7) — 5.700 m³, 6) Tłucznia z bazaltu lub porfiru na płyty kam. — beton. 5.000 m³, oraz przewiezienie: 1) Kamienia łamanego na podkład 10.140 m³, 2) Kostki kamiennej 3.100 m³, 3) Płyt kamienno-betonowych 0,30 x 0,30 x 0,15 m 100.000 sztuk.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 XII 1938 r. o godz. 12-ej w siedzibie Kierownictwa w Kobylu-Gródku powiat Nowy Sącz, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Bliższych danych udziela Kierownictwo.

Zbyszyce, dn. 28 listopada 1938 r.

Kierownik budowy:
Inż. Walenty Krzemień.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Dzień nadania

Nr listy rozrachunkowej ____________

Wpisał ____________

Sprawdził ____________